

Tomasz Skibiński SAC¹

Barbarzyńcy w *Vita Epifani* Ennodiusza z Pawii

Żywot Epifaniusza² napisany prawdopodobnie w 504 roku przez Ennodiusza z Pawii³, drugiego z kolei następcę Epifaniusza na stolicy biskupiej w Pawii, jest żywotem szczególnym i nowego typu, tak jak nowe i oryginalne było życie jego bohatera⁴. Epifaniusz był biskupem tego miasta od roku 467 do śmierci (496). Żył w okresie intensywnych przemian

¹ Dr hab. Tomasz Skibiński SAC, prof UKSW, profesor nadzwyczajny w Katedrze Historii Starożytnej w Instytucie Historii Wydziału Nauk Historycznych, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego; e-mail: t.skibiński@uksw.edu.pl, ORCID: 0000-0001-5509-0865.

² W artykule zostało wykorzystane następujące wydanie: Ennodius, *Vita beatissimi viri Epifani Episcopi Ticinensis ecclesiae*, w: Ennodio, *Vita del beatissimo Epifanio vescovo della chiesa pavese*, ed. M. Cesa, Biblioteca di Athenaeum 6, Como 1988, s. 43-78 [dalej cytowane jako *Vita Epifani*]. Na temat Epifaniusza z Pawii, zob. G. Pilara, *Epifanio di Pavia*, NDPAC I 1670.

³ Na temat Ennodiusza, zob. *Ennodiusz, bp Pawii*, w: *Nowy Słownik Wczesnochrześcijańskiego Piśmiennictwa*, red. M. Starowieyski – W. Stawiszynski, Poznań 2018, s. 306-307; L. Navarra, *Ennodio*, NDPAC II 1660-1662.

⁴ Na temat charakterystycznych rysów świętości Epifaniusza przedstawionych w Żywocie, skupionych szczególnie wokół jego działalności „politycznej”, „pragmatycznej” i „humanitarnej”, por. E. Pietrella, *La figura del santo-vescovo nella „Vita Epifani” di Ennodio di Pavia*, „Augustinianum” 24 (1984) s. 213–226. M. Cesa (*Introduzione*, w: Ennodio, *Vita del beatissimo Epifanio vescovo della chiesa pavese*, ed. M. Cesa, Biblioteca di Athenaeum 6, Como 1988, s. 32-34) zwróciła uwagę, że *Vita Epifani* odróżnia się od innych żywotów z tego samego okresu: *Vita Germani* autorstwa Konstancjusza z Lyonu (to dzieło mogło być modelem dla Ennodiusza) podkreśla u świętego z Auxerre walkę z herezjami i odwagę. Eugipiusz, który napisał *Vita Severini* zaledwie kilka lat po ukazaniu się *Vita Epifani* i być może znał dzieło Ennodiusza, sportretował swojego bohatera jako mającego intensywne kontakty z barbarzyńcami, ale wzbudzającego w nich respekt i szacunek jako cudotwórca i prorok. Stosunek św. Seweryna do barbarzyńców prezentuje: W. Dutka, *Barbarzyńcy w „Vita sancti Severini”*, *VoxP* 44-45 (2003) s. 319-

zachodzących w zachodniej części Cesarstwa Rzymskiego i podejmował nieznanne dotychczas wyzwania posługi biskupiej.

Celem niniejszego artykułu jest zbadanie i przedstawienie obrazu i miejsca barbarzyńców⁵ w społeczeństwie późnoantycznym, jakie Ennodiusz zawarł w *Żywocie Epifaniasza*. Cel zostanie zrealizowany przede wszystkim poprzez analizę pełnionych przez biskupa misji dyplomatycznych, które, jak już zauważono, stanowią zasadniczy trzon samego dzieła, jak i kształtują nowy obraz posługi biskupiej, a Epifaniasza ukazują jako biskupa-dyplomata i pośrednika między światem rzymskim i germańskim⁶. To one w ogromnej mierze czynią też z *Vita Epifani* bardzo istotne źródło do poznania kształtującego się nowego społeczeństwa późnoantycznego, które obok rodowitych Rzymian czynnie tworzyli przedstawiciele ludów barbarzyńskich, obecni tam w różnym charakterze i przez różny okres czasu.

1. Barbarzyńcy w misjach pokojowych Epifaniasza

W 471 roku Epifaniasz podjął swoją pierwszą misję dyplomatyczną. Wobec zagrożenia wojną domową⁷ udał się wtedy w imieniu patrycjusza Rycymera⁸ – a więc barbarzyńcy z pochodzenia, choć już zromanizowane-

327. Ennodiusz natomiast ukazał Epifaniasza jako biskupa obdarzonego cechami i zdolnościami bardziej „ziemskimi” i obszernie omówił jego misje dyplomatyczne.

⁵ Pojęcie „barbarzyńcy” jest tu używane w znaczeniu szerokim na określenie przedstawicieli różnych grup ludności, które przybyły na teren Cesarstwa Rzymskiego spoza jego granic. Obejmuje więc zarówno ludy powszechnie nazywane „barbarzyńskimi”, jak i osoby z nich się wywodzące, niejednokrotnie już w różnym stopniu zromanizowane i zaangażowane w służbę Rzymowi. Także w odniesieniu do tych „barbarzyńców” wewnętrznych pamięć o ich pochodzeniu pozostawała i była niekiedy przywoływana.

⁶ Por. np. Cesa, *Introduzione*, s. 32-34; A. Magnani, *Epifanio di Pavia. Un vescovo del V secolo di fronte ai barbari*, „Bollettino della Società Pavese di Storia Patria” 109 (2009) s. 267.

⁷ Por. Ennodius, *Vita Epifani* 51-52.

⁸ *Magister militum* na Zachodzie od 456 do śmierci w 472 roku. Początkowo lojalny wobec Antemiusza, który objął rządy na Zachodzie w 467 roku, zbuntował się przeciw cesarzowi w 471 roku i zajął północną Italię z siedzibą w Mediolanie. Mediacja Epifaniasza dotyczyła początkowej fazy konfliktu na wiosnę 471 roku. Por. Ennodius, *Vita Epifani* 73. Ennodiusz pomija dalszy ciąg konfliktu, jaki miał miejsce jesienią tego samego roku, oraz jego eskalację w roku następnym. Choć bowiem na podstawie dzieła Ennodiusza wydaje się, że owocem misji jest zażegnanie konfliktu, w rzeczywistości został on tylko odsunięty w czasie. Na nowo wybuchł jesienią tego samego roku i za-

go i od lat zaangażowanego w służbę Cesarstwu Rzymskiemu – do Rzymu, do cesarza Antemiusza⁹, co stanowi już samo w sobie fakt bardzo interesujący¹⁰. Zasadniczą rolę odgrywa tu konflikt między środowiskiem liguryjskim skupionym wokół Rycymera a Rzymem wspierającym cesarza¹¹, ale opis misji Epifaniasza zamieszczony w *Vita Epifani* rzuca światło na stosunki panujące w tym czasie w Italii, uwidaczniając między innymi napięcie panujące między Rzymianami i barbarzyńcami.

Obie zwaśnione strony używają bowiem wobec siebie pogardliwych określeń i przypisują sobie nawzajem pejoratywne cechy, które stereotypowo zwykły uchodzić za symptomy „barbarzyństwa”. Wprowadzeniem do tej misji jest dialog Rycymera z przedstawicielami arystokracji liguryjskiej, który ukazuje pejoratywny i pogardliwy obraz cesarza, jaki ma środowisko liguryjskie skupione wokół Rycymera. Antemiusz jest określony najpierw jako „wzburzony Galata” (*Galata concitatus*)¹², a następnie

kończył się oblężeniem oraz zdobyciem Rzymu przez Rycymera w lipcu 472 roku, śmiercią cesarza 11 lipca tego roku oraz śmiercią samego Rycymera niewiele ponad miesiąc później. Por. J. Prostko-Prostyński, *Antemiusz*, w: *Słownik Cesarzy Rzymskich*, red. J. Prostko-Prostyński, s. 361-362. Na temat kariery politycznej Rycymera, por. *Fl. Ricimer 2*, w: *PLRE II*, s. 942-945.

⁹ Antemiusz objął rządy cztery lata wcześniej, przybywając ze Wschodu. Okazał się zręcznym politykiem, lecz nigdy nie zyskał w Rzymie wielkiej popularności, choć kiedy doszło do konfrontacji z Rycymerem, senat i lud rzymski stanęli po stronie cesarza. Por. Prostko-Prostyński, *Antemiusz*, s. 361.

¹⁰ A. Magnani (*Epifanio di Pavia*, s. 271-272.) z tego powodu określił ją nawet jako najbardziej interesującą spośród misji dyplomatycznych Epifaniasza. Warto zauważyć przy tym, że Rycymer istotnie wywodził się z rodziny barbarzyńskiej (jego ojciec był Swebem, a matka Wizygotką), ale od 456 roku piastował stanowisko *magister militum*, które otrzymał jeszcze od cesarza Awitusa, prawdopodobnie w następstwie zwycięstwa odniesionego w tym samym roku nad Wandalami. W 457 roku otrzymał także godność patrycjusza.

¹¹ Rysując jego tło, Ennodiusz sygnalizuje bardzo wysoką pozycję Rycymera. Pisze, że kierował państwem poddany tylko Antemiuszowi oraz że podzieliła ich w istocie „zazdrość i równość władzy” (Ennodius, *Vita Epifani* 51), stawiając w zasadzie na tym samym poziomie cesarza i Rycymera. Por. Magnani, *Epifanio di Pavia*, s. 272. Misja podjęta przez Epifaniasza zakończyła się powodzeniem i ukazała zarówno zdolności dyplomatyczne biskupa, jak i szacunek, jakim się cieszył. Daje im wyraz najpierw Rycymer (por. Ennodius, *Vita Epifani* 56), a następnie Antemiusz (por. Ennodius, *Vita Epifani* 60-67, 70).

¹² Ennodius, *Vita Epifani* 53. Cesarz pochodził prawdopodobnie z Konstantynopola i nie ma żadnych informacji wskazujących na jego pochodzenie z Galacji, a więc z grupy o pochodzeniu celtyckim, czyli „barbarzyńskim”. Por. Magnani, *Epifanio di Pavia*, s. 272-273.

„Greczyn” (*Graeculus*)¹³. Z kolei w mowie skierowanej przez Epifaniasza do Antemiusza biskup wyraża przekonanie, że cesarz jako Rzymianin udzieli przebaczenia, o które prosi barbarzyńca (*barbarus*), czyli Rycymer¹⁴. W swej mowie biskup nazywa też Rycymera dzikim Gotem (*ferocissimus Geta*)¹⁵, a Antemiusz określa go jako Gota okrytego skórą (*Geta pellitus*)¹⁶ i oskarża o działania na szkodę państwa rzymskiego, tym większe, im większe otrzymywał zaszczyty, przygotowanie wojen przeciw Rzymowi i prowokowanie do takich działań obcych ludów¹⁷.

Ta relacja była przedmiotem różnych interpretacji. Dotyczyły one przede wszystkim tego, na ile opis zawarty w *Vita Epifani* oddaje wydarzenia, dialogi i poglądy opisywanych bohaterów z czasów Epifaniasza, a na ile przekazuje ich ocenę, która dojrzała do werbalizacji z perspektywy Ennodiusza piszącego dzieło na początku VI wieku w państwie Teodoryka Wielkiego i dysponującego już informacjami zarówno o krótkoterminowej skuteczności poselstwa Epifaniasza, nawrocie konfliktu jesienią 471 roku, jak i o upadku politycznym i śmierci Antemiusza w lipcu następnego roku, a Rycymera niewiele później¹⁸. Niedawna obszerna analiza tekstu przeprowadzona przez Fabrizio Oppedisano prowadzi jednak do wniosku, że tekst ukazuje przede wszystkim nadzwyczajną figurę Epifaniasza, który

¹³ Por. Ennodius, *Vita Epifani* 54. Te i inne określenia odnoszące się do pochodzącego ze Wschodu cesarza pokazują, jak delikatna i czuła była w tym okresie linia, jaka dzieliła wschodnią oraz zachodnią część cesarstwa. Na greckie pochodzenie Antemiusza, choć bez tak pejoratywnych określeń, zwracał też uwagę Sydoniusz Apollinarius. Por. Sidonius Apollinarius, *Epistula* I 7, 5.

¹⁴ Ennodius, *Vita Epifani* 64. Warto zauważyć, że tylko w stosunku do Rycymera w *Vita Epifani* Ennodiusz używa personalnego określenia *barbarus*. Jest ono tu zastosowane jako przeciwstawienie do Rzymianina (*Romanus*), którym jest cesarz.

¹⁵ Por. Ennodius, *Vita Epifani* 64.

¹⁶ Por. Ennodius, *Vita Epifani* 67.

¹⁷ Por. Ennodius, *Vita Epifani* 67-69. M. Cesa zwróciła uwagę, że te oskarżenia mogą nie być bezpodstawne, a cesarz może nawiązywać do takich wydarzeń, jak bunt Arwanda w Galii oraz zamordowanie Marcellina czy niepowodzenie Rycymera w wojnie z Wandalami. Por. M. Cesa, *Commento*, w: Ennodio, *Vita del beatissimo Epifanio vescovo della chiesa pavese*, ed. M. Cesa, Biblioteca di Athenaeum 6, Como 1988, s. 159.

¹⁸ J.M. O'Flynn (*A Greek on the Roman Throne. The Fate of Anthemius*, „Historia. Zeitschrift für Alte Geschichte”, 40/1 (1991) s. 122-128) wyrażał pogląd, że greckie pochodzenie cesarza było istotnym czynnikiem, który przyczynił się do jego upadku i śmierci, a więc i samo oskarżenie mogło pojawiać się w czasach Ennodiusza. Z kolei D. Henning (*Der erste „griechische Kaiser”. Überlegungen zum Scheitern des Procopius Anthemius im Weströmischen Reich*, w: *Staatlichkeit und politisches Handeln in der römischen Kaiserzeit*, red. H.-U. Wiemer, Berlin – New York 2006, s. 175-186) widział w tekście perspektywę filobarbarzyńską i antybizantyńską czasów Ennodiusza.

wyraźnie wyróżnia się na tle swych rozmówców, także tych obdarzonych większą władzą. Jednocześnie – jak dowodzi badacz – charakterystyka przedstawionych w dziele osób odtwarza poglądy środowisk, między którymi Epifaniusz pełni funkcję mediatora, zdecydowanie bardziej niż zewnętrznych i późniejszych (czyli pochodzących z czasów Ennodiusza). Tak więc i przytoczone dialogi, choć z pewnością udramatyzowane, oddawały poglądy i nastroje czasów Epifaniusza charakterystyczne dla środowisk, między którymi pełnił funkcję mediatora: z jednej strony Ligurii i kręgu arystokracji mediolańskiej, a z drugiej strony środowiska pałacu cesarskiego w Rzymie¹⁹. Tak więc w czasach Epifaniusza wciąż żywy i ważki był zarzut barbarzyńskiego pochodzenia i wykorzystywano go w celu zdeprecjonowania przeciwników, nawet jeżeli dotyczył on tylko powiązania z określonym środowiskiem uznawanym za barbarzyńskie (jak w wypadku cesarza) albo odnosił się do osób zromanizowanych i od dawna zaangażowanych w służbę Rzymowi (jak Rycymer). Były przy tym wykorzystywane stereotypowe obrazy barbarzyństwa: dzikość i porywczosć, która przeciwstawiała się rzymskiemu umiarkowaniu, czy korzystanie z ubrania z futer w odróżnieniu od rzymskiej togi²⁰.

Istotnym wyzwaniem dla późnego Cesarstwa Rzymskiego były relacje z państwami barbarzyńskimi powstającymi na terenach rzymskich. Tego zagadnienia dotyczy misja podjęta przez Epifaniusza w 475 roku, kiedy na prośbę cesarza Neposa²¹ biskup udał się do Tuluzy do wizygockiego króla Euryka²². Poselstwo odzwierciedla problemy pogranicza rzymsko-

¹⁹ Por. F. Oppedisano, *L'insediamento di Antemio (467 D.C.)*, „Aevum. Rassegna di Scienze Storiche Linguistiche e Filologiche” 91/1 (2017) s. 244-246.

²⁰ Sam termin *pelliti* używany także przez innych autorów nie musiał koniecznie oznaczać sposobu ubierania się, ale był wyznacznikiem różnych grup barbarzyńców przybyłych z północy. Por. O. Maenchen-Helfen, *The Date of Maximus of Turin's Sermo XVIII*, *VigCh* 18/2 (1964) s. 115.

²¹ Zasiadał na tronie zachodniorzymskim od czerwca 474 do sierpnia 475 roku. Jest to kolejny, po Antemiuszu, władca wysłany do Italii przez cesarza wschodniorzymskiego Leona I. Jego zadaniem było obalenie rządów nieuznawanego na Wschodzie Glyceriusza (II 473–VI 474) i objęcie rządów na Zachodzie. Na temat Neposa, por. Prostko-Prostyński, *Juliusz Nepos*, w: *Słownik Cesarzy Rzymskich*, s. 373-375. Na temat Glyceriusza: Prostko-Prostyński, *Glyceriusz*, w: *Słownik Cesarzy Rzymskich*, s. 365-367.

²² Wizygoty byli obecni na terenach Cesarstwa od prawie wieku, bo stanowili grupę, która w 376 roku uzyskała zgodę cesarza Walensa na osiedlenie się w Tracji i przekroczyła Dunaj. Byli więc już dość głęboko zromanizowani, choć misja Epifaniusza pokazuje ograniczenia i problemy w tej dziedzinie. Samo „Królestwo Tuluzy”, do którego króla udał się Epifaniusz, choć wspomniane po raz pierwszy w źródłach dopiero w momencie swego upadku w 507 roku, istniało od 418 roku, kiedy Goci zostali osiedleni jako *foederati* w Akwitanii i uczynili z Tuluzy centrum swego panowania, a osłabienie władzy

-wizygockiego, który atakowali Goci²³, a *Vita Epifani* informuje o interesujących szczegółach samej misji, dostarczając kolejnych informacji na temat obrazu i miejsca barbarzyńców w społeczeństwie schyłku V wieku.

Euryk wzmocniał swoje państwo niezależnie od Rzymu i kosztem terenów rzymskich, stanowiąc dla państwa rzymskiego poważne zagrożenie tak, że Ennodiusz zaznacza, że Nepos zwołał naradę arystokracji liguryjskiej, by ożywić chwiejące się państwo rzymskie²⁴. Epifaniusz w przytoczonej przez biografę mowie skierowanej do Euryka uznawał prawomocność tego państwa, lecz wezwał do poszanowania granic między dwoma państwami²⁵. W relacji Ennodiusza zwraca też uwagę, że u boku Euryka był obecny jako doradca (*consiliarius*) Leon, rzymski arystokrata znany też z innych źródeł, przed wszystkim z korespondencji Sydoniusza Apolinarego i jego utworów poetyckich²⁶. Także ta misja zakończyła się powodzeniem²⁷, choć Ennodiusz pomija znany skądinąd fakt, że w wyniku zawartego porozumienia Nepos w 475 roku oddał Wizygotom Owernię (mimo oporów Ekdcycjusza Awitusa i Sydoniusza Apolinarego)²⁸. Przez to niekorzystne dla Cesarstwa porozumienie Wizygotów ze statusu *foederati*, jakim cieszyli się od 418 roku, uzyskali autonomiczne państwo, przez co zajmowane przez nich tereny zostały całkowicie utracone dla Cesarstwa²⁹.

Interesująca jest informacja, że rozmowa toczyła się za pośrednictwem tłumacza, a język Euryka Ennodiusz określa jako „dziwny barbarzyński bełkot” (*gentile nescio quod murmur*)³⁰, co ukazuje poważną trudność, jaka istniała w państwie Wizygotów, w którym – jak i w innych – liczbowo do-

cesarskiej pozwoliło im rozszerzyć swe wpływy aż po dużą część półwyspu iberyjskiego. Por. H. Wolfram, *Storia dei Goti*, ed. M. Cesa, Roma 1985, s. 299.

²³ Por. Ennodius, *Vita Epifani* 80.

²⁴ Por. Ennodius, *Vita Epifani* 81.

²⁵ Por. Ennodius, *Vita Epifani* 86-88.

²⁶ Na temat Leona, por. *Leo 5*, w: PLRE II, s. 662-663.

²⁷ Reakcja Euryka na mowę Epifaniusza ukazuje przede wszystkim ogromny podziw króla dla biskupa, którego mowa przekonuje zarówno jego, jak i towarzyszącego mu Leona.

²⁸ Pierwszy z nich to galijski arystokrata, syn cesarza Awitusa, senator, *magister militum praesentalis* (na jego temat, zob. *Ecdicius 3*, w: PLRE II, s. 383-384), drugi to wspomniany już arystokrata galijski zaangażowany w służbę Cesarstwu, a od 471 roku biskup Augustonemetum, osobiście zaangażowany w obronę Owernii. Zob. *Gaius Sollius (Modestus?) Apollinaris Sidonius 6*, w: PLRE II, s. 115-118.

²⁹ Por. E. Herrmann-Otto, *Epifaniusz z Pawii. Późnoantyczny biskup między polityką i Kościołem*, Poznań 1996, s. 14.

³⁰ Por. Ennodius, *Vita Epifani* 89. O tych trudnościach porozumienia z innym plemieniem (Burgundami) pisał nieco wcześniej Sydoniusz Apolinary (por. *Epistula V 5, 3; Carmen XII 6*).

minowali Rzymianie, lecz władzę sprawowali przybysze zza limesu kultuwający swą tradycję i – jak pokazuje przykład – posługujący się odrębnym językiem.

W spotkaniu pojawia się kilka akcentów religijnych. Mowa, jaką Epifaniusz skierował do Euryka, opiera się na argumentacji religijnej, lecz kiedy na zakończenie spotkania biskup został zaproszony na bankiet królewski, uprzejmie odmówił, świadomy – jak zaznacza Ennodiusz – że uczy króla były skażone przez kapłanów ariańskich. To praktyczny przykład trudności w rzymsko-barbarzyńskim porozumieniu wynikających z różnicy wyznań oraz dyplomatyczny sposób zaradzenia im przez Epifaniusza. Biskup opuścił Tuluzę, a odwiedzwszy w drodze powrotnej siedziby mnichów w Prowansji, powrócił do Pawii i zakomunikował radosną nowinę Neposowi³¹.

2. Jeńcy wojenni u barbarzyńców

Istotnym wyzwaniem związanym z obecnością barbarzyńców i toczącymi się prawie nieustannie walkami zwaśnionych stron był wykup jeńców³². Po raz pierwszy Epifaniusz musiał stawić czoła temu zadaniu w czasie buntu wojsk Odoakra³³ przeciwko Orestesowi, kiedy Patrycjusz

³¹ Por. Ennodius, *Vita Epifani* 86-88 (przemówienie Epifaniusza), 92 (zaproszenie na ucztę i odmowa), 93-94 (podróż przez Prowansję i powrót do Pawii).

³² Zagadnienie wykupu jeńców na Zachodzie w późnym antyku zostało omówione obszernie w: H. Huntzinger, *La captivité de guerre en Occident dans l'Antiquité tardive (378-507)*, Thèse de Doctorat en Sciences de l'Antiquité, Strasbourg 2009, https://www.academia.edu/3122731/La_captivité_de_guerre_en_Occident_dans_l'Antiquité_tardive_378-507_War_captivity_in_Late_Antique_Occident_378-507 (dostęp: 28.04.2019). Por. także: V. Neri, *I prigionieri romani dei barbari nella società dell'Occidente tardoantico (IV-VI sec.)*, w: *Movilidad forzada entre la Antigüedad clásica y tardía*, red. M. Vallejo Girvés – J.A. Bueno Delgado – C. Sánchez-Moreno Ellart, Alcalá de Henares 2015, s. 75-90. Również działania Kościoła na tym polu mają długą tradycję. To zagadnienie stanowiło bardzo istotny element nauczania i działalności św. Ambrożego, Chromacjusza z Akwilei, Maksyma z Turynu. Por. T. Skibiński, *Obraz barbarzyńców w Cesarstwie Rzymskim w źródłach łacińskich lat 376-476*, Warszawa 2018, s. 82-84, 95-96, 128-129. Por. także: T. Skibiński, *Między praktyką św. Ambrożego z Mediolanu a prawodawstwem cesarza Honoriusza. Przyczynek do historii wykupu jeńców w Zachodnim Cesarstwie Rzymskim*, w: *Spółczesność, historia, sztuka. Księga na 30-lecie Wydziału Nauk Historycznych i Społecznych UKSW w Warszawie*, red. A. Czyż, Warszawa 2017, s. 237-247.

³³ Warto zauważyć, że choć rezultatem tych działań była śmierć Orestesa i detronizacja jego syna Romulusa Augustulusa, ostatniego cesarza na Zachodzie (476 rok), rzą-

schronił się w mieście, ufając jego fortyfikacjom. Działania i postawa wojsk Orestesa zamkniętych w Pawii są przedstawione zdecydowanie negatywnie. Ennodiusz pisze, że w poszukiwaniu bogactw dopuszczały się one rabunków. Te działania Ennodiusz nazywa okrutnym barbarzyństwem (*cruda barbaries*), ich sprawców – barbarzyńskim tłumem (*multitudo barbarica*)³⁴, a zniszczenia miasta przedstawia w poruszających słowach „całe miasto rozbłyska niczym stos” (*tota civitas quasi rogos effulgurat*)³⁵. W tym czasie zostało uprowadzonych do niewoli wiele osób, a wśród nich siostra Epifaniasza³⁶, która jednak za sprawą jego mediacji została uwolniona jeszcze tego samego dnia, inni zaś więźniowie odzyskali wolność, „zanim odczuli ciężar niewoli”³⁷. Te szybkie działania zdają się wskazywać, że uprowadzenia dokonały się na miejscu, a ich celem było właśnie uzyskanie okupu³⁸.

Kolejny raz Epifaniasz musiał podjąć to samo wyzwanie niewiele później i w analogicznej sytuacji, w czasie walk Teodoryka Wielkiego i Odoakra o Italię, gdy król Gotów po zdradzie Tufy³⁹ schronił się za bez-

dy Odoakra w opisie Ennodiusza stanowią kontynuację historii Cesarstwa Rzymskiego, a sam Odoaker był dla Ennodiusza po prostu łupieżcą. Por. Ennodius, *Vita Epifani* 95; Ennodius, *Panegiricus dictus clementissimo regi Theodorico* 23. Idea łącząca detronizację Romulusa Augustulusa z upadkiem władzy rzymskiej na Zachodzie pojawiła się na początku VI wieku. Po raz pierwszy wyraził ją Marcellinus Comes ok. 518 roku. Por. Marcellinus Comes, *Chronicon* a. 476; E. Watts, *John Rufus, Timothy Aelurus, and the Fall of the Western Roman Empire*, w: *Romans, Barbarians, and the Transformation of the Roman World. Cultural Interaction and the Creation of Identity in Late Antiquity*, red. R.W. Mathisen – D. Shanzer, Farnham 2011, s. 99.

³⁴ Por. Ennodius, *Vita Epifani* 97, 100.

³⁵ Ennodius, *Vita Epifani* 98. To najprawdopodobniej nawiązanie do wcześniejszego o 35 lat opisu zniszczeń Galii w czasie najazdów barbarzyńskich pozostawionego przez Oriencjusza (*uno fumavit Gallia tota rogo*; Orientius, *Commonitorium* II 184).

³⁶ Por. Ennodius, *Vita Epifani* 97.

³⁷ Por. Ennodius, *Vita Epifani* 99.

³⁸ Ceny wykupu jeńców były różne i zależały od wielu czynników, w tym od pozycji społecznej wykupywanego, ale mogły sięgać kilkuletnich zarobków, jak na to wskazuje prawodawstwo cesarza Honoriusza (por. Skibiński, *Obraz barbarzyńców*, s. 148-149). Na temat ceny jeńców i niewolników w późnym antyku, por. H. Huntzinger, *Prix des captifs, prix des esclaves: l'estimation du «prix de l'Homme»*, *Les Cahiers de Framespa. Nouveaux champs de l'histoire sociale*, 17 (2014), <https://journals.openedition.org/frame-spa/3098> (dostęp: 29.04.2019).

³⁹ *Magister militum* w Italii czasie wojny Odoakra z Teodorykiem. Po przegranej przez Odoakra bitwie pod Weroną przeszedł na stronę Teodoryka, a gdy Teodoryk wysłał go w pościgu za Odoakrem, ponownie zmienił front i podporządkował się swojemu dawnemu panu. Niewiele wiadomo o jego pochodzeniu. Być może przybył do Italii z gru-

piecznymi murami Pawii. Był to okres bardzo trudny dla obleganego przez Odoakra miasta, które na niewielkiej powierzchni musiało przyjąć wojsko Teodoryka⁴⁰. Generalnie, ukazując cierpienia spowodowane przez Gotów w Pawii, Ennodiusz nie przedstawia jednak tego ludu negatywnie, a nawet zdaje się go usprawiedliwiać⁴¹, a ich król Teodoryk jest postacią wręcz wzorcową: to „najznakomitszy z królów”, który przybył do Italii z rozporządzenia niebieskiego władcy, a wtedy Ennodiusz udał się do niego w pośpiechu. Jest to „najlepszy z królów”, który „sprawiedliwością góruje nad wszystkimi dotychczasowymi władcami” i „najlepszy z władców”⁴².

W odniesieniu do jeńców wojennych pojmanych w tym okresie informuje też: „Jeśli czyjekolwiek dzieci lub żona zostali schwytani przez nieprzyjaciół którejkolwiek ze stron w czasie rabunków, ci więźniowie byli natychmiast uwalniani za cenę jego słów, choć nie można by ich wykupić za cenę złota”⁴³.

Biorąc pod uwagę charakter działań wojennych prowadzonych w tym okresie, można być pewnym, że wśród tych uwolnionych jeńców byli także, a może przede wszystkim, zwolennicy Odoakra schwytani przez wojska Teodoryka⁴⁴. Z pewnością mogło to powodować napięcia między bi-

pą wojowników Odoakra. Por. M. Wilczyński, *Germanie w służbie zachodniorzymskiej w V w. n.e.*, Oświęcim 2018, s. 439-441.

⁴⁰ Ennodiusz informuje m.in. o konieczności wyburzenia wielu budynków, by miało pomieścić mieszkańców i przybyszów. Por. Ennodius, *Vita Epifani* 112.

⁴¹ Por. Ennodius, *Vita Epifani* 112-117. Pisząc o jeńcach rzymskich pojmanych przez wojska Teodoryka, powołuje się na „prawo wojenne” (*bellandi licentia*; Ennodius, *Vita Epifani* 116), którym się kierowali. Łagodne potraktowanie Gotów, którzy choć przyczyniają się do cierpień, to jednak nie są o oskarżani, rzuca się w oczy zwłaszcza przez ich zestawienie z Rugiami, zdecydowanie najbardziej negatywnymi bohaterami opowieści Ennodiusza, którzy przybyli do Pawii bezpośrednio po Gotach, przedstawianymi według stereotypowego obrazu barbarzyńców. Byli to ludzie okrutni w każdym rodzaju barbarzyństwa (*omni feritate immanes*), popychani do codziennych bestialstw przez okrutną i pełną nienawiści siłę ducha, którzy uważali za stracony dzień, w którym nie dokonali żadnego występku. Oznaczali się okrutnymi sercami, a ich piersi zawsze były pełne nienawiści, z trudem dawali się nakłonić do posłuszeństwa królowi. Zgodnie z konwencją *Vita Epifani* Ennodiusz zaznacza jednak, że także ich Epifaniusz ułagodził, tak że poddali się jego autorytetowi, uczyli się kochać, a opuszczając Pawię, płakali (por. Ennodius, *Vita Epifani* 118-119).

⁴² Por. Ennodius, *Vita Epifani* 109, 143, 182.

⁴³ Ennodius, *Vita Epifani* 115 (tł. własne).

⁴⁴ Do tego faktu nawiązuje prawdopodobnie informacja Ennodiusza, że Epifaniusz prowadził działalność charytatywną ukierunkowaną na pomoc wszystkim, którzy jej u niego szukali (por. Ennodius, *Vita Epifani* 115), a „przez codzienne miłosierdzie żywił samych rabusiów”. Por. Cesa, *Commento*, s. 185.

skupem a królem Gotów, co sugerują inne źródła dotyczące Teodoryka⁴⁵, jednak Ennodiusz o tych problemach nie wspomina. Zaznacza jednak, że Teodoryk pod wpływem biskupa uwolnił wszystkich Rzymian (*quoscumque Romanorum*), którzy dostali się do niewoli jego podwładnych⁴⁶. Ta informacja zdaje się sugerować, że działanie Teodoryka dotyczyło także jeńców pojmanych wcześniej, jednak trzeba podkreślić, że objęło tylko Rzymian, w odniesieniu do innych natomiast troska biskupa skupiała się na tym, by nie byli źle traktowani⁴⁷.

Walki pomiędzy Odoakrem a Teodorykiem wykorzystali z kolei Burgundowie, którzy spustoszyli Ligurię, a wielu mieszkańców tych terenów uprowadzili do niewoli⁴⁸. Rozwiązaniem problemu tych osób Epifaniusz zajął się z inicjatywy Teodoryka Wielkiego⁴⁹, który zwrócił uwagę Epifaniusza na wyludnienie i w konsekwencji dziczenie Ligurii⁵⁰. Dla zaradzenia temu problemowi wysłał biskupa do króla Burgundów Gundobada⁵¹ celem wykupu jeńców pochodzących z Italii. W świetle źródeł można potwierdzić, że wspomniane wyludnienie rzeczywiście miało miejsce, trudno jest jednak jednoznacznie ustalić jego przyczyny oraz wskazać winnych. Teodoryk wprost obarcza winą właśnie „okrutnych Burgundów” (*Burgundio immitis*)⁵², lecz na podstawie słów Gundobada przytoczonych w *Vita Epifani* można wyróżnić trzy rodzaje jeńców, po których Teodoryk wysłał Epifaniusza: ci, którzy oddali się w niewolę z własnej woli, z głodu lub z obawy przed niebezpieczeństwami; ci, którzy zostali przekazani Burgundom przez ich władcę; wreszcie

⁴⁵ Por. np. *Vita Caesari Episcopi Arelatensis* I 32-33 i 36. Na to zagadnienie zwrócił uwagę: J.J. Arnold, *Theoderic and the Roman Imperial Restoration*, Cambridge 2014, s. 183.

⁴⁶ Por. Ennodius, *Vita Epifani* 116.

⁴⁷ Por. Cesa, *Commento*, s. 185-186.

⁴⁸ Por. Wolfram, *Storia dei Goti*, s. 488.

⁴⁹ Epifaniusz udał się do niego, wstawiając się za zwolennikami Odoakra objętymi przez Amala surowymi sankcjami. Por. Ennodius, *Vita Epifani* 122.

⁵⁰ Król mówił generalnie o wyludnieniu całej Italii (por. Ennodius, *Vita Epifani* 138), lecz problem dotyczył zasadniczo północnej części półwyspu, który bardzo ucierpiał przede wszystkim w okresie walk o te tereny, jakie toczyły się w ostatnim ćwierćwieczu V wieku.

⁵¹ Król Burgundów, był siostrzeńcem Rycymera, po śmierci którego w 472 roku został *magister utriusque militiae in praesenti* oraz patrycjuszem, ale pod koniec 473 lub w początkach 474 roku opuścił Italię i służbę Rzymowi, a przeniósł się do Galii, gdzie został królem po śmierci swojego ojca Gundioka. Te i dalsze informacje na temat Gundobada, por. Wilczyński, *Germanie w służbie zachodniorzymskiej w V w. n.e.*, s. 179-193.

⁵² Por. Ennodius, *Vita Epifani* 139.

jeńcy wojenni z prawdziwego zdarzenia – nieliczni (*pauci*), jak zaznacza Gundobad⁵³.

Co do Teodoryka należy stwierdzić, że poprzez tę inicjatywę na pewno okazał się zatroskany o Italię, jeśli nie ze współczucia i troski o jej uwięzionych mieszkańców, to przynajmniej z dbałości o zapewnienie przychodów z tytułu podatków od uwolnionych jeńców, którzy po powrocie mieli zająć się rolnictwem, zapewniając dobrobyt regionu. Zapewnił też środki na wykup jeńców⁵⁴.

Z kolei król Burgundów jest przedstawiony jako władca inteligentny i przebiegły. Do spotkania z nim przygotował Epifaniusza biskup Lyonu Rustyk, który go ostrzegł co do przebiegłości króla (*astutiae regis*)⁵⁵. Gundobad musiał też wyrzucić silne wrażenie na samym Ennodiuszu, który był naocznym świadkiem spotkania, gdyż z podziwem wyraża się o królu jako mówcy⁵⁶. Spotkanie z Gundobadem zwraca uwagę na kilka istotnych i nowych faktów. W swojej prośbie do króla Ennodiusz przytoczył argumenty, które miały go przekonać do przychylenia się do prośby. Używał – jak to było w jego zwyczaju – argumentów religijnych, lecz bardziej niż zwykle zwrócił uwagę na aspekty humanitarne prośby oraz zaakcentował jedność Burgundów z Cesarstwem. Podkreślał więc tragizm losu uprowadzonych w niewolę⁵⁷, ale zwracał bardzo mocno uwagę na konieczność wspólnej troski o los ludności, i nie tylko zgody na inicjatywę Teodoryka, ale prześcignięcia go w jego staraniach. Wezwał więc króla, by na propozycję uwolnienia jeńców za okupem, jaką złożył Amal, Gundobad uwolnił ich bez żądania okupu. Przedstawiał też nowy model relacji z Burgundami

⁵³ Gundobad tak określa grupy jeńców, którzy mają być uwolnieni oraz warunki ich wolności (por. Ennodius, *Vita Epifani* 170). Chronologicznie pierwsza z nich pochodziła z lat 489-493, gdy duże grupy mieszkańców opuszczały Ligurię wobec zagrożenia przez liczne grupy wojsk. Druga to prawdopodobnie zakładnicy przekazani Burgundom przy okazji paktu (*foedus*), który został złamany, a zakładnicy stali się jeńcami (mówił o nim Gundobad, por. Ennodius, *Vita Epifani* 166). Trzecia – ta najmniej liczna grupa – to jeńcy pojmani w okresie najazdów, jakie miały miejsce prawdopodobnie w 490 roku po złamaniu paktu. Trudno jednoznacznie stwierdzić, do jakiego paktu nawiązywał Gundobad, a w konsekwencji także, kim był *rex*, któremu w ten sposób Gundobad chciał odplacić za złamany pakt: mógł to być zarówno Odoaker, jak i Teodoryk. Por. Cesa, *Commento*, s. 195-196.

⁵⁴ Por. Ennodius, *Vita Epifani* 138-140, 147. Sam Epifaniusz misję zaakceptował, prosząc, by mógł ją podjąć wspólnie z Wiktorem, biskupem Turynu (por. Ennodius, *Vita Epifani* 142-146). Biskupom towarzyszył także Ennodiusz jako diakon.

⁵⁵ Por. Ennodius, *Vita Epifani* 151.

⁵⁶ Por. Ennodius, *Vita Epifani* 164: „Fando locuples et ex eloquentiae dives opibus et facundus adsertor”.

⁵⁷ Por. Ennodius, *Vita Epifani* 159.

– a więc barbarzyńcami – którzy nie byli już wrogami, ale twórcami wspólnej ojczyzny. Pytanie „czyż nie jesteście naszym Burgundami?” (*nonne vos estis Burgundiones nostri?*)⁵⁸ oraz nawiązanie do wspólnego pana, któremu zarówno italscy jeńcy, jak i Burgundowie płacili daniny, są tego bardzo ewidentnym znakiem. Uwzględniając potrzebę pozyskania życzliwości Gundobada przez Epifaniasza, jak i bardzo prawdopodobne udratyzowanie rozmowy przez Ennodiusza, te słowa są ważnym elementem relacji z Burgundami albo przynajmniej programowym kierunkiem działań na tym polu. Dla przypiecztowania tej nowej wizji jedności misja miała też na celu wynegocjowanie umowy małżeńskiej dla dzieci obu królów, której propozycję złożył biskup⁵⁹. Misja zakończyła się pełnym sukcesem. Warunki uwolnienia jeńców nałożone przez króla okazały się też bardzo korzystne. Zażądał bowiem okupu wyłącznie za jeńców pojmanyh w walce – jak podkreślał nielicznych (*paucos*) – pozostałych natomiast uwolnił bez opłat⁶⁰. W trosce o inne grupy jeńców Epifaniasz udał się także do Genewy, gdzie rezydował brat Gundobada Godegisel i otrzymał te same łaski, a następnie wszyscy powrócili do Italii. Przy opisie uwolnienia jeńców zwraca uwagę fakt, że także Gundobad – podobnie jak wcześniej Euryk – miał w szeregach swoich doradców rzymskiego arystokratę Lakoniusza⁶¹ i jemu zlecił przeprowadzenie akcji uwolnienia jeńców⁶².

Misja, choć spektakularna⁶³, nie mogła być jednak uznana za zakończoną, ponieważ wielkim wyzwaniem była teraz reintegracja powracających do dawnej społeczności oraz przywrócenie uwolnionym jeńcom dawnej własności, co szczególnie wobec bogatych było poważnym zadaniem. Te problemy *postliminium* były od dawna podejmowane także przez prawodawstwo rzymskie⁶⁴, a Epifaniasz zwrócił się z nimi do Teodoryka,

⁵⁸ Ennodius, *Vita Epifani* 160.

⁵⁹ Por. Ennodius, *Vita Epifani* 163.

⁶⁰ Por. Ennodius, *Vita Epifani* 169-170. Kalkulując liczbę uwolnionych, Ennodiusz pisze o ponad 6 tys. jeńców, dodając, że nie jest w stanie podać dokładnej liczby uwolnionych po wpłaceniu okupu. Musiała ona być jednak znaczna, ponieważ informuje, że oprócz pieniędzy przekazanych przez Teodoryka na te potrzeby zaoferowali wydatną pomoc także pobożna Siagria (znana także z innych źródeł, por. *Syagria* w: PLRE II, s. 1041) oraz biskup Vienne Awitus (por. *Alcimus Aedicius Avitus* 4, w: PLRE II, s. 195-196).

⁶¹ Na jego temat, por. *Fl. Laconius*, w: PLRE II, s. 652.

⁶² Por. Ennodius, *Vita Epifani* 174-175.

⁶³ Tak jest powszechnie oceniana przez badaczy. Por. Herrmann-Otto, *Epifaniasz z Pawii*, s. 14; Magnani, *Epifanio di Pavia*, s. 276.

⁶⁴ Więcej na ten temat, por. M.V. Sanna, *Nuove ricerche in tema di postliminium e redemptio ab hostibus*, Cagliari 2001. Na temat tego problemu w nauczaniu św. Ambrożego i jego podjęcia w prawodawstwie czasów cesarza Honoriusza, zob. Skibiński, *Między praktyką św. Ambrożego z Mediolanu a prawodawstwem cesarza Honoriusza*, s. 243-247.

dzięki któremu wszyscy uwolnieni jeńcy zostali przywrócenii do dawnych praw⁶⁵. Poprawa sytuacji materialnej Ligurii nie była jednak natychmiastowa, ponieważ po niecałych dwóch latach Epifaniusz ponownie musiał udać się do Teodoryka z prośbą o zmniejszenie nałożonego przez niego podatku i w drodze kompromisu uzyskał darowanie 2/3 należności, a król uzasadnił to ustępstwo troską o Rzymian⁶⁶. Były to już ostatnia misja Epifaniusza, gdyż w drodze powrotnej zachorował i wkrótce zmarł, powodując tym ogromny żal i żałobę, gdyż, jak zaznacza biograf, nie było nikogo, kto by nie doświadczył od niego jakiegoś dobra⁶⁷.

3. Podsumowanie

Przeprowadzona analiza pozwala na sformułowanie kilku dalszych wniosków. W świecie późnego antyku przedstawionym przez Ennodiusza w *Vita Epifani* barbarzyńcy mają swoje niezaprzeczalne i niezbywalne miejsce. Są rozpoznawalni, a Ennodiusz, relacjonując wydarzenia związane z życiem Epifaniusza, określa różne plemiona zasadniczo ich nazwami własnymi albo wskazując ich wodzów lub królów. W szczególności żadnej grupy nie nazywa barbarzyńcami. Określenie barbarzyńca (*barbarus*) jest użyte tylko raz w odniesieniu do Rycymera, w przeciwstawieniu do Rzymianina (*Romanus*), którym był cesarz Antemiusz. Dwa wyrażenia pokrewne (*barbaries*, *barbaricus*) są użyte w odniesieniu do postawy i działań wojsk Orestesa dopuszczających się rabunków i zniszczeń w czasie pobytu w Pawii. Barbarzyństwo było więc traktowane jako zarzut, ale wiązało się z postawą i działaniami, a nie było cechą wynikającą z pochodzenia.

Ocena poszczególnych grup barbarzyńskich jest zróżnicowana: są barbarzyńcy współtworzący późnoantyczną społeczność, partnerzy polityczni Rzymian, często autentycznie zatroskani o wspólne dobro (np. Goci, Burgundowie), wspierający się rzymskimi doradcami. Obok nich istnieją też grupy odpowiadające stereotypowemu obrazowi barbarzyństwa, prymitywni, brutalni i okrutni (np. Rugiowie), choć i ci ulegają przemianie pod wpływem słów Epifaniusza i stają się cywilizowanymi partnerami Rzymian. Jest to w dużej mierze zasługa nadzwyczajnej figury biskupa, którego słowa i przykład – zgodnie z konwencją gatunku literackiego – potrafiły ułagodzić najokrutniejsze serca.

⁶⁵ Por. Ennodius, *Vita Epitani* 178-182.

⁶⁶ Por. Ennodius, *Vita Epitani* 182-189.

⁶⁷ Por. Ennodius, *Vita Epitani* 191-196.

W licznych mowach wygłaszanych przez biskupa jest szeroko wykorzystywana argumentacja religijna oraz nawiązania do postaci i przykładów biblijnych. Te wartości i teksty stanowią wspólną płaszczyznę porozumienia między katolikiem Epifanuszem a przedstawicielami arianizmu, do których się zwracał. Zasługuje jednak na zauważenie, że tylko sporadycznie arianizm jest wspomniany jako przeszkoda w rzymsko-barbarzyńskiej integracji, a sam Epifaniusz w swoich mowach tego zagadnienia nie podejmuje.

Dzieło przedstawia nowy obraz posługi biskupiej, biskupa-dyplomate prowadzącego działalność religijną, lecz skupionego na budowaniu społeczności gromadzącej Rzymian oraz barbarzyńców i coraz częściej podejmującego obowiązki słabnącej władzy cywilnej. Powstało ono w czasach rządów Teodoryka w Italii i jest świadectwem prób ułożenia relacji między ludnością rzymską a nowymi mieszkańcami i często władcami terenów Cesarstwa Rzymskiego – stąd zapewne wspomniany bardzo pozytywny wizerunek Ostrogotów i Teodoryka. Generalnie ma wymowę filobarbarzyńską i jest wezwaniem skierowanym do arystokracji oraz kleru rzymskiego do współpracy z nowymi mieszkańcami Italii i ich władcami.

Barbarians in *Vita Epifani* by Ennodius of Pavia

(summary)

The article presents the image and the place of barbarians in the late-Roman society in the light of *Vita Epifani* by Ennodius (Magnus Felix Ennodius). The analysis of the work shows the world of the second half of the 5th century, co-created by Romans and the barbarians, in which the latter have their inalienable place. They are no longer guests and newcomers, but co-hosts and co-creators of the new community of the late antiquity. The image of individual barbarian groups is diverse: there are real partners of the Romans, concerned for the common good and supported by Roman advisors (eg Goths, Burgundians), but beside them are primitive, cruel and brutal Rugii, presented according to the stereotypical image of barbarism. All of them, however, are transformed under the influence of Epiphanius. Only occasionally, Ennodius indicates the difficulties in roman-barbaric integration resulting from difference of religion. Considering these qualities, Ennodius' work appears as a call to the Roman clergy and aristocracy to work together with the new peoples present in the former Roman territories, and with their rulers.

Keywords: Epiphanius of Pavia; Ennodius of Pavia; Barbarians

Barbarzyńcy w *Vita Epifani Ennodiusza z Pawii*

(streszczenie)

Artykuł przedstawia obraz i miejsce barbarzyńców w społeczeństwie późnoantycznym w świetle dzieła Ennodiusza (Magnus Felix Ennodius) *Vita Epifani*. Analiza dzieła ukazuje świat drugiej połowy V wieku współtworzony przez Rzymian i barbarzyńców, w którym ci ostatni mają swoje niezwykłe miejsce. Nie są w nim już gośćmi i przybyszami, ale współgospodarzami i współtwórcami nowej społeczności późnego antyku. Obraz poszczególnych grup barbarzyńskich jest zróżnicowany: są prawdziwi partnerzy Rzymian zatroskani o wspólne dobro i wspierający się rzymskimi doradcami (np. Goci, Burgundowie), ale obok nich są prymitywni, okrutni i brutalni Rugiowie odpowiadający stereotypowemu obrazowi barbarzyństwa. Wszyscy oni ulegają jednak przemianie pod wpływem działań Epifaniusza. Tylko sporadycznie Ennodiusz sygnalizuje trudności rzymsko-barbarzyńskiej integracji wynikające z różnicy wyznań. Biorąc pod uwagę te cechy, dzieło Ennodiusza jawi się jako wezwanie skierowane do kleru i arystokracji rzymskiej do współpracy z nowymi ludami obecnymi na dawnych terenach rzymskich i ich władcami.

Słowa kluczowe: Epifaniusz z Pawii; Ennodiusz z Pawii; barbarzyńcy

Bibliografia

Źródła

- Ennodius, *Panegiricus dictus clementissimo regi Theodorico*, ed. W. Hartel, CSEL 6, Vindobonae 1882, s. 261-286.
- Ennodius, *Vita beatissimi viri Epifani Episcopi Ticinensis ecclesiae*, w: Ennodio, *Vita del beatissimo Epifanio vescovo della chiesa pavese*, ed. M. Cesa, Biblioteca di Athenaeum 6, Como 1988, s. 43-78.
- Marcellinus Comes, *Chronicon*, w: *Chronica minora saec. IV. V. VI. VII*, t. 2, ed. Th. Mommsen, MGH AA 11, Berolini 1894, s. 37-109.
- Sidoine Apollinaire, t. 1: *Poèmes*, t. 2: *Correspondance. Livres 1-5*, t. 3: *Correspondance Livres 6-9*, ed. A. Loyen, Paris 2003.
- Vita Caesari Episcopi Arelatensis*, ed. B. Krusch, MGH SRM III, Hannoverae 1896, s. 457-501.

Opracowania

- Arnold J.J., *Theoderic and the Roman Imperial Restoration*, Cambridge 2014.
- Cesa M., *Commento*, w: Ennodio, *Vita del beatissimo Epifanio vescovo della chiesa pavese*, ed. M. Cesa, Biblioteca di Athenaeum 6, Como 1988, s. 119-212.

- Cesa M., *Introduzione*, w: Ennodio, *Vita del beatissimo Epifanio vescovo della chiesa pavese*, ed. M. Cesa, Biblioteca di Athenaeum 6, Como 1988, s. 7-36.
- Dutka W., *Barbarzyńcy w „Vita sancti Severini”*, *Vox Patrum* 23/44-45 (2003) s. 319-327.
- Ennodiusz, *bp Pawii*, w: *Nowy Słownik Wczesnochrześcijańskiego Piśmiennictwa*, red. M. Starowieyski – W. Stawiszyński, Poznań 2018, s. 306-307.
- Henning D., *Der erste „griechische Kaiser”. Überlegungen zum Scheitern des Procopius Anthemius im Weströmischen Reich*, w: *Staatlichkeit und politisches Handeln in der römischen Kaiserzeit*, red. H.-U. Wiemer, Berlin – New York 2006, s. 175-186.
- Herrmann-Otto E., *Epifaniusz z Pawii. Późnoantyczny biskup między polityką i Kościołem*, Xenia Posnaniensia. Series Altera 16, Poznań 1996.
- Huntzinger H., *La captivité de guerre en Occident dans l’Antiquité tardive (378-507)*, Thèse de Doctorat en Sciences de l’Antiquité, Strasbourg 2009, https://www.academia.edu/3122731/La_captivité_de_guerre_en_Occident_dans_l’Antiquité_tardive_378-507_War_captivity_in_Late_Antique_Occident_378-507 (dostęp: 28.04.2019).
- Huntzinger H., *Prix des captifs, prix des esclaves: l’estimation du «prix de l’Homme»*, Les Cahiers de Framespa. Nouveaux champs de l’histoire sociale, 17 (2014), <https://journals.openedition.org/framespa/3098> (dostęp: 29.04.2019).
- Maenchen-Helfen O., *The Date of Maximus of Turin’s Sermo XVIII*, *VigCh* 18/2 (1964) s. 114-115.
- Magnani A., *Epifanio di Pavia. Un vescovo del V secolo di fronte ai barbari*, „Bollettino della Società Pavese di Storia Patria” 109 (2009) s. 267-278.
- Navarra L., *Ennodio*, w: *NDPAC* II 1660-1662.
- Neri V., *I prigionieri romani dei barbari nella società dell’Occidente tardoantico (IV-VI sec.)*, w: *Movilidad forzada entre la Antigüedad clásica y tardía*, red. M. Vallejo Givrés – J.A. Bueno Delgado – C. Sánchez-Moreno Ellart, Alcalá de Henares 2015, s. 75-90.
- O’Flynn J.M., *A Greek on the Roman Throne. The Fate of Anthemius*, „Historia. Zeitschrift für Alte Geschichte” 40/1 (1991) s. 122-128.
- Oppedisano F., *L’insediamento di Antemio (467 D.C.)*, „Aevum. Rassegna di Scienze Storiche Linguistiche e Filologiche” 91/1 (2017) s. 241-263.
- Pietrella E., *La figura del santo-vescovo nella „Vita Epifani” di Ennodio di Pavia*, „Augustinianum” 24 (1984) s. 213-226.
- Pilara G., *Epifanio di Pavia*, *NDPAC* I 1670.
- Prostko-Prostyński J., *Antemiusz*, w: *Słownik Cesarzy Rzymskich*, red. J. Prostko-Prostyński, Poznań 2001, s. 359-362.
- Prostko-Prostyński J., *Juliusz Nepos*, w: *Słownik Cesarzy Rzymskich*, red. J. Prostko-Prostyński, Poznań 2001, s. 373-375.
- Prosto-Prostyński J., *Glyceriusz*, w: *Słownik Cesarzy Rzymskich*, red. J. Prostko-Prostyński, Poznań 2001, s. 365-367.

- Sanna M.V., *Nuove ricerche in tema di postliminium e redemptio ab hostibus*, Cagliari 2001.
- Skibiński T., *Między praktyką św. Ambrożego z Mediolanu a prawodawstwem cesarza Honoriusza. Przyczynek do historii wykupu jeńców w Zachodnim Cesarstwie Rzymskim, w: Społeczeństwo, historia, sztuka. Księga na 30-lecie Wydziału Nauk Historycznych i Społecznych UKSW w Warszawie*, red. A. Czyż, Warszawa 2017, s. 237-247.
- Skibiński T., *Obraz barbarzyńców w Cesarstwie Rzymskim w źródłach łacińskich lat 376-476*, Warszawa 2018.
- The Prosopography of the Later Roman Empire*, t. 2: A.D. 395-527, ed. J.R. Martindale, Cambridge 1980.
- Watts E., *John Rufus, Timothy Aelurus, and the Fall of the Western Roman Empire*, w: *Romans, Barbarians, and the Transformation of the Roman World. Cultural Interaction and the Creation of Identity in Late Antiquity*, red. R.W. Mathisen – D. Shanzer, Farnham 2011.
- Wilczyński M., *Germanie w służbie zachodniorzymskiej w V. w. n.e.*, Oświęcim 2018.
- Wolfram H., *Storia dei Goti*, ed. M. Cesa, Roma 1985.